


Rok 24. PRENUMERATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., miesz. 48 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, wtorek 7 sierpnia 1906.
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRENUMERATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,52 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKLAMY wiersz mie zwyczn. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 178.

## Ciekawe wyroki.

Pan Leon Kromolski dał zapisać w urzędzie stanu cywilnego narodziny dziecka. Urzędnik nazwisko żony jego wpisał, jako Kromolski. Mąż nie podpisał, sprawa poszła do sądu, a sąd na mocy wywodu, że żona nosi nazwisko męża zatem nazwisko żony »Kromolski« nie jest błędnem. Pan K. odniósł się do wyższej instancyi, ale także bezskutecznie.

Wywody sądowe są następujące:

Użalający się podał wniosek do prezesa rejencyi o sprostowanie aktu urodzenia nr. 788 z 1906 r., żony jego ma być pisanem jako Kromolska, a nie Kromolski.

Stosownie do żądania prezesa sąd wniosek ten oddalił ponieważ błędne spisanie aktu (w myśl § 65 ustawy z dnia 6 lutego 1875 r.) nie zachodzi.

Podług § 1355 kodeksu cywilnego małżonka przybiera nazwisko męża, wskutek czego żona zażalającego się nazywa się tak samo jak mąż, a więc Kromolski. Co prawda osoby żeńskie rodzin polskich, których nazwisko kończy się na »ski«, posługują się, podług zwyczaju językowego, końcówką »ska». Ta forma końcowa atoli nie zawiera zmiany nazwiska, a zatem nie zachodzi błąd, jeśli urzędnik stanu cywilnego nie stosując się do zwyczaju, zapisuje żonę z końcówką »ski«, to jest rzeczywistem nazwiskiem męża. (Porównaj rozstrzygnięcie sądu kameralnego berlińskiego z dnia 17 lutego 1902 r., wydrukowane w piśmie peryodycznem dla urzędników stanu cywilnego »Zeitschrift der Standebeamten« nr. 17, rocznik 1902).

O ile ów urzędnik stanu cywilnego uchybił przepisowi ministeryalnemu z dnia 9 września 1898 r., który to przepis nakłada na niego pod pewnemi warunkami obowiązek, aby stosował się do powyższego zwyczaju ludności mówiącej po polsku, kwestyi tej nie potrzeba tu rozbierać, ponieważ rzecz rozchodzi się jedynie o to, czy jest podstawa prawna do sprostowania«.

Dawniejszemi czasy całości państwa pruskiego nie zagrażało, gdy niewiasty polskie podpisywały się końcówkami »ska« przy nazwiskach na »ski« się kończących.

W Poznaniu prezes sądu apelacyjnego Franz — teraz już zmarły — wprowadził ten ciekawy zwyczaj!

Poseł nasz dr. Z. Dziembowski staczał w sejmie utarczki o tę zmianę i uzyskał pomyślny wyrok. Dla czego urzędy opierają się na nowych wywodach, nie wiemy. Posłowi naszemu znów może przypadnie zadanie upominania się o prawa służące ludności polskiej — boć według oświadczenia cesarza w Poznaniu wszelkie własności narodowe mają być szanowane!

## Zjazd Kół śpiewackich w Gostyniu.

Miasso Gostyń było niejscem wielkiej uroczystości w niedzielę dnia 29 lipca.

Odbył się zjazd śpiewaków z okręgu gostyńsko-leszczyńsko-kościańskiego.

Po mszy św. odprawionej na intencyą zjazdu przez miejscowego proboszcza X. Jackowskiego udano się w pochodzie do Strzelnicy. Miasto było udekorowane.

Na sali, herbami miast ustrojonej, prezes miejscowy p. Sawicki powitał całą śpiewacką drużynę, wyrażając radość za liczny współudział.

Koła śpiewackie okręgowe stawiły się bardzo licznie w liczbie swych członków. Przybyły także Koła po za okręgiem istniejące ze Środy, Golejewka oraz deputacye Kół z Jarocina i Poznania. »Harmonia« berlińska również zastąpioną była przez 2 delegatów. Zarząd Związku reprezentował członek tegoż pan Barwicki z Jarocina. Z miejscowych Towarzystw reprezentowane były: Tow. Przemysłowe i Sokołów. — Nawet polscy członkowie rady miejskiej złożyli przez jednego z swych kolegów życzenia odbywającemu się po raz pierwszy w murach Gostynia zjazdowi śpiewaków.

O godzinie 11 i pół nastąpiła na sali próba śpiewów chórowych ogólnych tak na głosy męzkie jak i mieszane.

O godzinie 2 punktualnie wyruszył z strzelnicy pochód przez miasto, który wspaniale się przedstawiał.

W pochodzie brały udział także śpiewaczki ze Śremu, Kościana. Środy i Gostynia, których ogółem było około 100. Sztandarów niesiono 8 w pochodzie, to też zapał publiczności dla dzielnej drużyny śpiewaczej był nie do opisania. Z okien domów sypały się bukieciki kwiatów na idących w pochodzie. Około 3 zawitano do ogrodu strzeleckiego, gdzie o 4 godzinie rozpoczął się koncert orkiestry — o 5 zaś popisy poszczególnych Kół. Nasamprzód wystąpił Gostyń pod batutą swego dyrygenta i zarazem prezesa pana Sawickiego.

Inne Towarzystwa odśpiewały pieśni swe stosownie do programu. Kółko śpiewackie z Golejewka, które chociaż do okręgu nie należące — z zacnym prezesem swym X. prob. Zakrzewskim przybyło, aby pokazać, że i na wsiach, gdzie duch polski — i pieśń polska należyte ma poszanowanie.

Kółko golejewskie składa się jedynie z synów włościańskich, a za dyrygenta ma miejscowego organistę. Poprawnym śpiewem zdobyło sobie sympatyą i uznanie zgromadzonych bardzo licznie słuchaczy i nagrodę od Gostynia wyznaczoną dla Kół pozaokręgowych, a mianowicie piękną wstęgę do sztandaru z odpowiednim napisem.

Z Kół okręgowych otrzymały nagrody następujące: Kościan — wstęgę do sztandaru od Związku. Śrem — wstęgę do sztandaru od okręgu. Borek — batutę dla dyrygenta.

## Precz z alkoholem!

Lekarze często ostrzegają kobiety [illegible] ponieważ przedostaje się do mleka i zatruwa niewinną dziecinę. Dowodu na to twierdzenie dostarczył następujący wypadek:

Pewna kobieta chciała iść wieczorem na zabawę; ponieważ dziecko było niespokojne, wypiła kilka kieliszków wódki i po chwili nakarmiła swoje dziecko. Dziecko usnęło, spało i wtenczas gdy niegodziwa matka z tańca powróciła, ba — spało przez dwie doby bez przebudzenia się.

Dla czego sen tak podpadająco długi? Poprostu dziecina otruła się alkoholem, który wyssała z piersi wyrodnej swej matki i byłaby o mało umarła.

Czyż taka bezmyślna a kary godna opieszałość nie graniczy z morderstwem? Owa kobieta nie myślała o tem, że jej dziecko może zostać na całe życie kaleką umysłowym, idyotą.

Berlińska deputacya szkolna wydała pisemko ulotne dla matek, w którem wyraźnie i dobitnie przestrzega przed dawaniem dzieciom napojów alkoholicznych. Czytamy tam między innemi:

»Nie dawajcie dzieciom swoim trunków, upajających! Zdaniem wszystkich lekarzy, alkohol, choćby w małych dawkach dzieciom podawany, zawsze szkodliwym dla nich będzie. Dzieci nie powinny nigdy, pod żadnym warunkiem dostawać ani odrobinki piwa ani wina, a tem mniej wódki, likieru itp. — W niemieckich zakładach dla obłąkanych znajduje się obecnie przeszło 12,000 chorych na obłęd pijacki. Kto dobrze życzy dzieciom swoim, niechaj nie daje im nigdy trunków alkoholicznych, które niepowetowane szkody wyrządzają rozwojomi ciała i duszy dziecka«.

A więc — precz z alkoholem!!

## „Dobroć“ socyalistów.

Pomiędzy Lile i Boubais w departamencie północnym we Francyi znajduje się wielka fabryczna osada. Osada ta jest obecnie pod zarządem socyalistów, głową których w tej miejscowości jest niejaki p. Dasharbieux. Pan ten wypowiedział na śmierć i życie walkę katolikom.

Otóż na co niedawno zdobył się ów socyalista. Jest on przewodniczącym w Towarzystwie dobroczynnem we wspomnianej osadzie. Skorzystał z tego i wydał następujące rozporządzenie (czytajcie uważnie, bo się nie chce własnym oczom wierzyć, aby coś podobnego było możliwe na świecie):

»Rodziny, których dzieci chodzą do szkół katolickich, nie mają prawa do otrzymywania pomocy od towarzystwa dobroczynności.«

Rozporządzenie to również dotyczy i tych rodziców, których dzieci zupełnie nie chodzą do szkoły i włóczą się po ulicy.

A więc ów [illegible] chce, aby wszystkie dzieci chodziły [illegible] szkół bezwyznaniowych, socyalicznych, w których napada się na Boga i odbiera dzieciom wiarę! Biedne dzieci katolickie! Dla tego wiarę, nie mogą dostawać pośiłku, ubrania, lekarstw, jednem słowem nic!

Mógłby zresztą tak sobie pan prezes postępować, gdyby owa dobroczynność powstała z funduszów dawanych tylko przez socyalistów, choć i wtedy nawet postępowanie takie okazywałoby brak serca — ale w dobroczynności owego towarzystwa też przecież są pieniądze państwowe i składki ogólne, dobrowolne od katolików.

Gdzie tu więc jest miłość. tolerancya, ludzkość, które głoszą socyaliści?!

Socyaliści głoszą, że religia to sprawa prywatna, ale to jest obłuda ze strony socyalistów, bo widzimy, że gdzie mogą, zwalczają religią socyaliści i nie mają nawet względu na biedne niewinne dzieci!

## Nie zabijaj.

Rada ministrów francuskich zgodziła się na zniesienie kary śmierci i upoważniła swego prezydenta Sarriena, który równocześnie piastuje tekę ministra sprawiedliwości do przeprowadzenia studyów, nad rodzajem kar mających zastąpić tracenie przestępców na podstawie wyroku« — doniosły telegramy paryskie.

Nareszcie! krok to przedostatni, gdyż odpowiednie przedłożenie rządowe spotka się z pewnością ze zgodą Izby, która była moralnym sprawcą postanowienia Rady ministrów, odmawiając funduszów na opłacanie kata.

Francya stanie w ten sposób w rzędzie państw, które już zniosły karę śmierci i doskonale się bez niej obywają. W Europie sposobu wymierzania sprawiedliwości, za pomocą karania przestępców śmiercią nie znają ustawodawstwa następujących państw: San Marino (od roku 1848) Rumunii (1864) Portugalii (1876), Holandyi (1879), oraz Włoch (1889). Tak samo projekty: norweski z 1895 i szwajcarski z 1896 roku nie mówią już nic o karze śmierci. — Prócz tego w Finlandyi od 1826 a w Belgii od 1863 roku nie stracono żadnego przestępcy, choć prawnie kara śmierci w tych krajach istnieje. Po za Europą liczne stany amerykańskie jak np. Michigan, Wicontin i Maine oraz republiki: Kolumbia, Nikaragua i Honduras nie znają również zastósowania kar, polegających na pozbawieniu życia.

* * *

Nie zabijaj! mówi przykazanie Boże, traktowane zawsze tak, jakby odnosić się miało do jednostek, a nie obowięzywało społeczeństw.

Czyn uważany jednostki za zbrodnią, staje się sprawiedliwością, gdy dokona go społeczeństwo przez przedstawicieli swoich, przez wyrok sądu, a przez ręce płatnego kata.

Był okres ustawodawstwa, w którym kara miała być odstraszeniem od czynów zbrodniczych, w którym za przewinienie stosunkowo drobne piętnowano, chłostano i wyświecano z miasta, a za zbrodnie pozbawiona życia, wpla-

sach, a w najlepszym razie wieszano lub ścinano.

Był to okres tortur i kar okrutnych, przed któremi wzdryga się dziś nasza wyobraźnia, okres, w którym duch chrześcijański, pomimo, że przenikał życie całe, dalekim był jednakże od ustawodawstwa świeckiego, — okres bronienia się społeczeństwa przed wybujałemi namiętnościami ludzkiemi za pomocą postrachu i okrucieństwa.

Z czasu tego pozostała nam kara śmierci i tortury duchowe przedśmiertne, których doświadcza człowiek, na śmierć skazany.

Do czego ma dążyć dzisiaj ukaranie przestępcy? Do odstraszenia od zbrodni? Niezawodnie, że tak, ale w znaczniejszej mierze, a przedewszystkiem, możnaby nawet powiedzieć; jedynie — do poprawienia zbrodniarza, a jeśli to jest już niemożliwem; do uczynienia go nieszkodliwym dla społeczeństwa. Kara nie ma być postrachem i męką, ale wyosobnieniem jednostek, społeczeństu szkodliwych.

I to nie dla tego, jakoby człowiek nie ponosił odpowiedzialności za swoje czyny, jakoby głównym czy jedynym nawet — jak chcą niektórzy uczeni — motorem zbrodni było »dziedziczne obciążenie«, usuwające odpowiedzialność osobistą — ale przez to, że kara śmierci staje się często zabójstwem, popełnionem na osobie niewinnej, przeciw której fatalnie złożyły się wszelkie poszlaki, że jest najostrzejszą formą usunięcia jednostki od społeczeństwa i co najważniejsze, a o czem nie dość się pamięta — że przeciwną jest przykazaniu Bożemu: Nie zabijaj!

Niemoralność kary śmierci zaczynają uznawać ustawodawstwa współczesne. Różne są powody tego i różne atronnictwa, czasem nawet z chrystyanizmem nic wspólnego nie mające, głosują przeciw niej w imię... humanitaryzmu.

I mniejsza o to, jakie podaje się powody, mniejsza o to nawet, że humanitaryzm ten przeciwstawia się chrześcijaństwu, jakoby odrębną podstawę etyki, która reformuje czy reformować ma życie społeczne. Tu tendencya i zła wola, zbyt są widoczne, by się bronić przed nimi potrzeba.

Zniesienie kary śmierci jest postulatem chrystyanizmu, a jeżeli ateusze i socyaliści idą za tem hasłem, to działają bezwiednie pod wpływem Chrystusowej nauki, są niejako narzędziami wielkiej chrześciańskiej myśli.

Działają zresztą bardzo nieszczerze — bo gdy z jednej strony żądają zniesienia kary śmierci, — z drugiej strony wydają i spełniają niezliczone krwawe wyroki, jak to się n. p. dzieje teraz w Królestwie Polskiem.

Jest w tem sprzeczność, której żaden frazes nie osłoni.

## Wiadomości polityczne.

*Niemcy.* Niemiecka para cesarska powróciła w sobotę do Poczdamu.

*Ziemie Polskie.* Jenerał gubernator warszawski, Skałłon, chce zaprowadzić w całem Królestwie Polskiem stan oblężenia i groził w Petersburgu, że jeżeli się nie zgodzą na plany jego, ustąpi.

— Szkoły wyższe w Warszawie w nadchodzącym roku szkolnym nie będą otwarte. Młodzież więc znowu cały rok straci — i czas spędzać będzie na na lenistwie lub łączyć się z żywiołami przewrotu.

— »Vossische Zeitung« donosi z Warszawy, że w obozie artyleryi w Rembortowie pod Warszawą od dwóch dni panują zaburzenia. Zbuntowani artylerzyści wypędzili oficerów, a kozaków, których przeciw nim wysłano, przyjęli strzałami z kartaczówek. Szczegóły buntu trzymane są w tajemnicy.

*Rosya.* W Petersburgu świętuje obecnie 66,115 robotników fabrycznych.

— 1100 żołnierzy stawiono przed sądem wojennym w Sveaborgu, oskarżonych o bunt wojskowy.

— Dzienniki paryskie podają wiadomość, iż car niebawem ustąpi. Carowa jest przekonana, iż rewolucyoniści czy prędzej czy później cara zgładzą, doradza mu więc ustąpienie.

— Do pism londyńskich donoszą, że na jenerała Trepowa w sobotę miano popełnić zamach. Trepow uszedł cało. Bliższych szczegółów brak.

— Udział oficerów w powstaniu wojska w Sweaborgu stwierdzili korespondenci pism »Nowoje wremia« i »Riecz.« Przywódcą powstania był porucznik floty kazańskiej. Jak okazuje się, mosty około Wyborga były zburzone przez rosyan, a nie przez finlandczyków, którzy wogóle zachowali się wobec powstania obojętnie, z wyjątkiem socyalistycznej gwardyi czerwonej. Pisma miejscowe wzywają naród fiński, ażeby zachował zimną krew i pozostawał tylko biernym świadkiem zajść rosyjskich. Powstanie w Kronsztadzie najwidoczniej było włączone w ogólny plan sweaborski, lecz niedostatecznie zostało przygotowane. Powstańcy byli pewni, że jeżeli utrzymają się w twierdzy choć dwie godziny, to ze Sweaborga przyjadą cztery okręty wojenne. Na okrętach również liczono, że do powstania przyłączy się piechota, znajdująca się w twierdzy. Postanowiono przewożone barkami wojsko z Oranienbaumu zatapiać przy pomocy pocisków, miotanych z torpedowca, lecz statek ten jednak wpadł na mieliznę, piechota zaś nie połączyła się z powstańcami. Znajdujący się w Kronsztadzie pułk jenisiejski energicznie rozstrzeliwał marynarzy, uzbrojonych tylko w bagnety, karabiny zabrano im bowiem jeszcze w jesieni. Zabrane z arsenału karabiny były bez zamków. Powstańcy nie ruszali spokojnych obywateli, a przy sklepach monopolowych postawili warty.

— Między stacyami kolejowemi Hawesen a Libawą napadnięto na pociąg pocztowy. Zrabowano zawartość korespondencyi pocztowej w sumie około rk. 80,000, oraz odebrano pieniądze ośmiu pasażerom, w ich liczbie: konsulowi brazylijskiemu, Rupniewskiemu z Warszawy, oraz poddanemu pruskiemu Gronmanowi. Zabitych i ranionych niema. Pociąg oczekiwał przez trzy godziny na pomoc z Libawy.

— W Sebastopolu przygotowują jawnie nowy pogrom żydowski. Dotychczas rozrzucono około pół miliona odezw, wzywających do mordowania żydów. — Odezwy te wydrukowane zostały w drukarni urzędowej gubernatora wojskowego. Ludność ucieka z miasta.

— »Berl. Ztg.« donosi z Petersburga, jakoby Wasiljewski Ostrów, przedmieście nad Newą, zniszczony został przez rewolucyonistów.

— Sąd wojenny polowy w Kronsztadzie skazał na śmierć 170 szeregowców.

— Ogłoszono, że wyjęto z pod ogólnego sądownictwa i oddano do rozpoznania przez sądy wojenne sprawy o opór zbrojny władzom lub o napady na urzędników wojskowych i policyjnych i w ogóle na urzędników przy wypełnianiu obowiązków, lub skutkiem obowiązków, jeżeli przestępstwo było połączone z podżeganiem do zabójstwa, lub zamachem na życie, zadaniem ran, skaleczeniem i ciężkiem pobiciem, sprawy o napad zbrojny w celu rabunku oraz gwałty, w ogóle sprawy o zabójstwo, zadanie ran lub podburzania, jeżeli czynów tych dokonano w celach politycznych. Ogłoszenie to rozszerzono na całą gubernią petersburską.

— Piąta część robotników petersburskich i niektóre linie tramwajowe strejkują. Przestało być czynne również oświetlenie elektryczne w niektórych domach, ulice wszystkie oświetlone. W teatrach odbywają się przedstawienia. Statki krążą. Ruch kolejowy nie ustaje. Wszystkie sklepy otwarte. Naczelnik miasta zawiesił pismu: »Rawieństwo« i »Riecz«.

— Jak donosi »Daily Mail« z Petersburga, wybuchł bunt wojskowy w Rewlu. Między zbuntowanymi a pułkami wiernymi przyszło do krwawej walki na ulicach miasta. Rewolucyoniści walczyli razem z zbuntowanymi; wojsko wierne zdołało zwabić w zasadzkę 160 rewolucyonistów i wystrzelało ich. Dstatecznie zbuntowani i rewolucyoniści zostali rozpędzeni.

— W czasie zaburzeń w Władykaukazie w pięciu kompaniach pułku samarskiego w Deszłagorze zebito: komendanta pułku Lemkula, podpułkownika Pokrowskiego, duchownego Palemona, kapitana Sarkisowa i sztabskapitana Morgunowa, raniono kapitana Charamowa, porucznika Grinkiewicza. Z szeregowców zabito 2, raniono 2.

— Rodzina carska w Peterhofie była w wielkiem niebezpieczeństwie, ponieważ opanowany przez buntowników w Kronsztadzie fort »Konstanty« położony jest naprzeciwko pałacu carskiego w Peterhowie, a kule z tego fortu mogą dosięgnąć pałacu. Krążyły już pogłoski o ucieczce pary carskiej i dworu, lecz pogłoski te się nie sprawdziły.

*Szwajcarya.* W Genewie rozrzucono odezwy w języku francuskim i niemieckim, drukowane w jednej z paryskich drukarń a nawołujące do zamordowania cara.

*Francya.* «Matin« podaje w dalszym ciągu rozmowy cesarza niemieckiego z towarzystwem Gastona Meniera. Między innemi cesarz wyraził się, że obecnie każdy mąż stanu ryzykuje życie. Niebezpieczeństwo czerwone zajęło miejsce obok niebezpieczeństwa żółtego. Pomiędzy żywiołami, które dążą do zniszczenia wszelkiej powagi, panuje solidarność we wszystkich krajach; natomiast solidarność między tymi, którym powierzono prace nad porządkiem i powagę rządów pozostawia wiele do życzenia.

*Hiszpania.* W Madrycie zaszło kilka wypadków cholery, które skończyły się śmiercią chorych. W mieście wielkie zaniepokojenie.

## Wieliczka.

Dnia 19 sierpnia 1906 w dzień urodzin Najj. Pana cesarza Franciszka Józefa I będzie na dochód Towarzystwa funduszu wsparć dla wdów i sierót po c. k. urzędnikach salinarnych w Galicyi i na Bukowinie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetloną.

Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem arcyksięcia Rudolfa o godzinie pół do 3 po południu.

Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron.

Biletów wstępu będzie można nabyć przedtem w księgarni p. S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie, Rynek główny, zaś w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym.

Sprzedaż biletów wstępu z windą jest ograniczoną.

Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie pół do 2 po południu — z Wieliczki do Krakowa z powrotem o godzinie 5 minut 45 i o godz. 10 minut 10 wieczorem.

---

# SWIAT BEZ SERCA.

149 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

— Caramba!... dobrze obmyślane, niebożczykowi bardzo będzie wygodnie w tem cichem odosobnionem miejscu. No Coquelicot, poczciwy chłopcze, uważaj na komendę... unieśmy ciało, a jak powiem: trzy, puszczajmy.

Dwaj nędznicy zaczęli huśtać w prawo i w lewo smutny swój ciężar.

— Raz... dwa! — wymówił głośno Morales — i trzy.

Ciało poszło w przepaść otwartą. Przez chwilę słychać było trzask suchych gałęzi, a potem głuchy huk, przepadły zaraz bez echa.

Spłoszony nietoperz wyfrunął z tajemniczej kryjówki i w swojej na oślep ucieczce uderzył w twarz Keryeana, który się zatrząsł i krzyknął z przerażenia.

Wszystko to nie trwało dłużej, jak minutę.

Następnie trzej łotrzy pochylili się nad otworem, ale nic nie zobaczyli; — rozchylone na chwile gałęzie znowu się popodnosiły i zakryły trupa nieprzeniknionym całunem. Tylko krew na suchych liściach pozostała.

— Artystyczna robota! — mruczał Morales — bo komu u djabła przyszłoby do głowy tutaj szukać niebożczyka? Nawet sam naczelnik policyi nie zdobyłby się na koncept podobny...

— Nie mamy już tu nic do roboty — odezwał się baron — chodźmy zatem.

Powrócił na miejsce, gdzie odbywał się pojedynek, zakończony morderstwem, podniósł płaszcz, zarzucił go sobie na ramiona, wsunął kilka sztuk złota w rękę Coquelicotowi, który na podziękowanie ukłonił mu się aż do ziemi i powrócił do znajomej nam furtki.

— Wyjdźcie wy pierwsi — rzekł do dwóch nędzników, odsunąwszy zasuwę i otworzywszy furtkę — i zobaczcie, czy ulica zupełnie pusta.

— Pusta jak step arabski — odrzekł Morales, rzuciwszy w prawo i w lewo okiem drapieżnego ptaka.

— No, to dobrze — mruknął Keryean, zamykając drzwi i zasuwając zasuwę.

— A co, baronie — zapytał cygan — czy tam pozostajesz?

— Nie myślę.

— Ciekawym zatem, jak wyjdziesz, Caramba, czy nie masz przypadkiem skrzydeł?

Luc nic nie odpowiedział na te pytania, ale postąpił kilka kroków na prawo i odszukał miejsca, gdzie były porobione w murze nacięcia, na których można było doskonale oprzeć nogę i utrzymać się rękami.

Dzięki tym stopniom, wdrapał się na mur, jak po drabinie, uchwycił silnie za jego wierzchołek i ześlizgnął się na ulicę.

Caramba!... kochany baronie! — wykrzyknął brat Carmeny — zręczny jesteś, jak małpa i lekki jak kot doprawdy. Ale po co te wszystkie sztuki gimnastyczne, kiedy miałeś furtkę przecie?

Keryean wstrząsnął ramionami.

— Głowo bez [illegible]gu! — zawołał — miałem więc by[illegible]ozostawić drzwi otwarte, aby pierwszy lepszy ciekawiec zobaczył kałuże krwi na placu?

— Prawda! — mruknął cygan z głębokiem przekonaniem — jesteś wielkim człowiekiem, jedna tylko moja siostra dorównać ci jest w stanie.

Luc wysłuchał z godną pochwały skromnością tego zasłużonego komplimentu i uścisnął protekcyonalnie rękę Coquelicota, który oddalił się po wynurzeniu gotowości swojej na każde żądanie.

Do Moralesa powiedział:

— Bądź o g. dziesiątej wieczór w Czerwonym Domu, będę cię potrzebował.

Powrócił na plac św. Michała, gdzie Malo czekał go z końmi i ulicą świętego Jakóba skierował się w stronę wybrzeża Saint-Paul.

Jadąc myślał sobie:

— Przeszkody jedna za drugą ustępują! Ktokolwiek stanie pomiędzy mną a fortuną, ten jest na śmierć z góry skazany. Wszystko się dobrze składa. Dochodzę do celu... dochodzę! Gdy nadejdzie nareszcie dzień, w którym zostanę od wiedźmy oswobodzony, nie pozostanie mi już ani jeden na ziemi nieprzyjaciel.

Nie pójdziemy z baronem, ani do jego mieszkania, ani do pałacu Simeusów, gdzie jadł kolacyą, gdzie znalazł sposobność w kilku słowach, po cichu wypowiedzianych, powiadomić Carmenę o tem, co się stało po południu.

Połączmy się z nim w Czerwonym domu, gdzie w tej chwili właśnie wiedźma wyrażała mu szczere uznanie, bo wiedziała już o wszystkiem od Moralesa.

— Kochana Perino — odpowiedział Luc — musisz mi zrobić pewną za to wszystko przysługę.

— O co ci chodzi — zapytała Perina.

Luc pochylił się do jej ucha i powiedział po cichu:

— Pożycz mi ślepej latarki, motyki i łopaty, jakie ci służyły przy kopaniu grobu dla Janiny de Simeuse.

Zagadnięta spojrzała ze zdziwieniem.

— Czy ty także masz podobną robotę do wykonania? — spytała.

— Tak.

— Dla kogo?

— Dla Renégo de Rieux.

— Czyż trupowi nie dobrze jest tam, gdzie się znajduje?

— Posłuchaj, a zrozumiesz. Opuszczona studnia, do której wrzuciłem ciało markiza, jest poprostu tą cysterną, o której ci mówiłem w wieczór tłustego czwartku, gdym cię wtajemniczał w moje projekty przyszłości. Za pomocą przejścia, które znam ja jeden tylko.. łączy się ona z podziemiem djabelskiego hotelu. Hotel ten za miesiąc najdalej stanie się moją własnością; w głębi bowiem jego podziemi pomieszczone zostaną ogromne moje warsztaty fałszowania pieniędzy.

— Przyznaję. A gdzież wykopiesz grób?

— W podziemiach.

— Kiedy?

— Dziś zaraz w nocy... za chwilę... Sam pójdziesz?

Nie... Morales i Malo będą mi towarzyszyć.

— Dobrze. Dam ci wszystko, czego żądasz.

[Ciąg dalszy nastąpi]

## Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 6 sierpnia 1906 r.

### Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku!

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze, wystósowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Poszukujemy* miejsca dla uczciwego rodaka jako woźnego bankowego lub jako kursora dla Towarzystw. Polecony przez nas może w danym razie stawić kaucyą. Bliższych informacyi udzieli redakcya Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Szanownym* dobrodziejkom i dobrodziejom, którzy na czas wielkich wakacyi udzielili łaskawie gościny dziatwie szkolnej poznańskiej, pozwalamy sobie przypomnieć uprzejmie, że wakacye szkólne kończą się w środę, dnia 8 sierpnia, dzieci zatem do dnia tego powinny być odesłane do Poznania.

Zarząd
»Stelli«, Tow. Kol. Wak. i Stacyi Sanit.
Józef Winiewicz, zast. sekretarza.

* *Zawiadomienie.* Z dniem 1 października przechodzi Wydawnictwo »Orędownika« na własność »Nowej Drukarni Polskiej«, stowarzyszenia z ograniczoną poręką zawiązanego aktem notaryalnym na dniu 2 sierpnia rb. przez grono demokratycznej inteligencyi miejskiej i wiejskiej. Oprócz »Orędownika« będzie »Nowa Drukarnia Polska« wydawała od dnia 1 października roku bieżącego nowe codzienne pismo większych rozmiarów. Obszerniejsza wiadomość o nowem piśmie podania będzie do publicznej wiadomości w swoim czasie. »Orędownik«, którego dotychczasowy wydawca dr. R. Szymański należy do głównych udziałowców nowo zawiązanego stowarzyszenia, będzie wychodził nadal w niezmienionych warunkach i na podstawie dotychczasowych zasad politycznych.

Wydawnictwo »Orędownika«.

* *Poznań.* Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro «Straży« znajduje się na Piekarach nr. 13 II piętro i jest otwarte codziennie od godz. 10—1 rano i od 4—6 po południu. W niedzielę i święta otwartem jest od godz. 12—1 w południe. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen. Telefon 1640. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materyału, jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* *Poznań.* (Urząd stanu cywilnego z dn. 4-go sierpnia 1906 roku.) Zapowiedzi: Robotnik P. Arndt z W. Smolarkiewicz. Kupiec Jan Skompski z Bron. Stróżyńską. Kupiec H. Förster z Em. Seidler. — Śluby: Szafner kolej. Bruno Rynkowski z Ag. Przypiecką. Policyant P. Kegel z P. Romanowską. Sierżant J. Kaucke z P. Handke. Pakmistrz W. Radam z Kl. Felsch. Aptekarz L. Szymański z J. Gierłowską ur. Rojdą. Rob. Sz. Patelski z J. Sierecką. Robotnik Stanisł. Brzeziński z Ł. Madkowiak. — Urodziny. Syna: Szewc K. Piskorski. Ślusarz Alfred Ullrich. Kowal St. Grendziński. Mularz A. Kendziora. — Bliźnięta: 1 chłopca i dziewczę: Robotnik kolej. Otto Riedel. — Córkę: Ślusarz W. Pannekamp. Kupiec St. Święcicki. Szynkarz S. Cieślarski. J. Siudziński. Robotnik M. Baneszak. Kupiec Z. Wiśniewski. Prow. lokomotywy W. Kleber. Zapalacz latarń R. Krause. Mularz W. Melier. — Umarli: W. Seichert 4 mies. 20 dni. K. Sugajska 3 mies. H. Lachmann 3 mies. 24 dni. Stanisława Majchrzak 2 mies. 28 dni. J. Gajewy 1 mies. 24 dni. F. Gogolewski 1 rok 24 dni. B. Sobotta 5 lat 1 mies. 25 dni. C. Andersz 25 dni. L. Gorczyńska 2 mies. 24 dni. D. Franke 4 mies. 11 dni. B. Scharn 11 mies. 13 dni. Sekretarz polic. F. Hensel 51 lat. M. Grzybiak 6 mies. 24 dni. Nikodem Pluczyński 10 mies. 26 dni. W. Reich 3 mies. 3 dni.

* *Poznań.* Na targach poznańskich zaszło znów kilka wypadków kradzieży kieszonkowej. Panie są jeszcze zawsze tak nieostrożnemi, że chowają pieniądze w kieszeniach z tyłu sukien.

* *Poznań.* Smieszne posądzenie popełnił „Tageblatt poznański:“ Pisze on, że duchowieństwo polskie i kasy kościelne wypożyczają pieniądze na zakupno ziemi i konkurują z komisyą kolonizacyą. Żąda nowej ustawy kontrolującej te kasy kościelne.

* *Chleb* dla swoich. (Ogłoszenie VIII z d. 4 sierpnia 1906). Następujący rodacy, dzielni w swym zawodzie znajdą chleb między swoimi: Adwokat (miasto ma 75 tys. mieszkańców). Lekarz od 1 października, zapewnione 1500 marek z okolicznych dominii. Lekarz w powiatowem mieście W. Ks. Poznańskiego. Lekarz na Górny Śląsk, korzystna posada. 2 zegarmistrzów. 2 blacharzy. Budowniczy. Samodzielny kołodziej (stelmach). Krawiec. Ślusarz. Kowal. Golarz. Piekarz. Rzeźnik. Pomocnik w handlu żelaza. Kilku muzyków dla polskiej kapeli. Uczeń do księgarni z wykształceniem wyższej tercyi. Bliższych informacyi udzieli Biuro „Straży“ Piekary nr. 13 II ptr. Adres dr. Tadeusz Jaworski, Poznań, Posen. — Uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź.

* *Zapytuje* się jeden z naszych czytelników na prowincyi o najlepszy przepis na kiszenie ogórków. W przeszłym roku bowiem nie udały mu się, gdyż były za słone. Może która z czytelniczek naszych poda nam dobry przepis.

* *Swiadectwo* ubóstwa na mocy rozporządzenia ministra mają być bardzo ograniczone. Władze mają ściśle zbadać, czy osoba prawująca się istotnie tak jest pozbawioną wszelkich zasobów pieniężnych, że nie zdolną jest do płacenia kosztów sądowych.

* *Portyer* jednego z większych hoteli w Berlinie został skopany i zbity przez rosyanina, księcia Koczubeja, za to, że mu podał numer pisma humorystycznego „Simplicissimus“, szydzącego z klęsk rosyjskich. Portyer odniósł tak ciężkie obrażenia, że utraci może zarobkowanie na całe życie. Księcia Koczubeja zasadzono tylko na karę pieniężną w kwocie 300 mk.

* *Gostyń.* Podziękowanie składa publiczność komitetowi pań, które szczerze i ofiarnie zajęły się urządzeniem wenty na cel szlachetny, bo dobroczynny. Dochód z wenty był bardzo znaczny — do czego przyczyniły się panie, ofiarowawszy ze swych domowych gospodarstw najrozmaitsze podarki. Cześć tej ofiarności! (—) Wynik wenty w Gostyniu z dnia 22 lipca: Dochód 2532,67 m., rozchód 167,05 m. Razem 2365,62 m. Z tejże sumy otrzymały Siostry Miłosierdzia 2000 marek, fundusz żelazny Towarzystwa św. Wincentego w Gostyniu 300 m., na zakupno łokciowych towarów na gwiazdkę dla biednych 65,62 m. Razem 2365.62 m. Komitet pań.

* *Pleszew.* W Sobotce w czasie burzy pokryli się żniwiarze pszenicy pod sztygami. Pioruny biły. Po ustaniu burzy, ludzie powychodzili z ukrycia i niedoliczono się trzech i to robotnika Jańczaka oraz robotnic Sniegockiej i Bartczakowej. Ostatnią przywołał lekarz do życia, ale oboje pierwsi od pioruna zoinęli.

* *W Kissingen* w Bawaryi, mianowano X. prałata Wilczewskiego ze Szamotuł honorowym obywatelem miasta ze względu na to iż przez lat 25 przebywał u wód tamtejszych na kuracyi.

* *Warszawa.* Wielkie dzieło „Ogniem i Mieczem“ Sienkiewicza było przerobione do przedstawień teatralnych, ale wolno je było wystawiać tylko na scenach galicyjskich i poznańskiej — a warszawska gnębiąca cenzura go zakazywała. Teraz nastąpiło pozwolenie. Na ulicach miasta wielki „postęp.“ Ukazały się i kursują nowe karety więzienne, należące do władzy wojskowej, pudła z kutej blachy bez okien z osłoniętym kabryoletem dla woźnicy i osłoniętem siedzeniem dla straży. W karecie samej maleńkie okienko górą w tylnych drzwiach. Tak igrają sobie władze moskiewskie policyjno - wojskowo - czynownicze przed upadkiem, bo czasy wolnomyślne w całem państwie rosyjskiem koniecznie nastąpić muszą.

* *Petersburg.* Do wili Aleksandrya wezwane przybyły do pełnienia służby w Petershofie pułk finlandzki i bateryą 1 brygady gwardyi. Po godz. 3 po poł. wyszli Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani z dziećmi oraz wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Najjaśniejszy Pan wziął na ręce szefa finlandczyków. Następcę tronu i wraz z najjaśniejszą panią, wielkiemi księżniczkami i w. księciem przeszedł przed frontem finlandczyków i artylerzystów. Po podanej herbacie Ich Cesarskie Mości i Ich Cesarskie Wysokości fotografowali się w ogólnej grupie z pułkiem finlandzkim z bateryą. — Ciekawy to ze średnich wieków zaczerpnięty sposób niewolenia sobie wojska! Dziś każdy inteligentniejszy żołnierz rosyjski zna się na tej czczej komedyi — i mówi sobie: zamiast nas bawić takiemi czczemi błyskotkami jak wspólnemi fotografiami, dajcie nam raczej uczciwą zwierzchność wojskową, — a przestańcie bawić się kosztem krwi i ciała naszego w średniowieczne tortury!

* *W Petersburgu* utworzono komisyą sądowo śledczą. mającą rozpatrywać się w skargach podanych przez tych, którzy w przebiegu wojny rosyjsko-japońskiej pokrzywdzeni zostali przez władze czynownicze cywilne i wojskowe. Skarg tych nazbierało się do 13 tysięcy — między niemi chodzi o miliony. Że znaczna liczba tych skarg pójdzie „do kosza“ o tem każdy przekonany. Chyba skargi bardzo krzykliwe po za któremi stoją osoby wpływowe, będą roztrząsane — ale jak? oto „kruk krukowi oka nie wykole.“

* *Londyn.* Rząd angielski powziął zamiar oddania żydom pewnego obszaru znacznego w Afryce wschodniej, gdzie mogliby utworzyć sobie osobne państwo. W Londynie odbywa się obecnie zjazd syonistów żydowskich dążących do wytworzenia takiego państwa niezawisłego. Wątpić jednakże trzeba, czy ogół żydów będzie do tego skłonnym, bo gdy się przeniosą do Afryki, któż będzie handlował i obrzynał gojów jak to szczególniej u nas w „maślanej“ Polsce. Większem dobrodziejstwem byłoby dla żydów osiedlić tam wszystkie stany i zawody polskie, a jak najwięcej chłopów, a gdy się staną zamożnymi, wtedy należy wpuścić pomiędzy nich żydów — jak szczupaków w stawie karpi — wtedy żydki się obłowią! — Dziś wolą oni wśród nas się kręcić.

* *Z nad granicy* dochodzi ciekawa wiadomość, że fabryki niemieckie ofiarowały dostarczanie rewolwerów i karabinów tym, którzy agitują celem podtrzymywania wszelkich zaburzeń w Rosyi i w Królestwie Polskiem? Jaki w tem cel ukryty? Niewiadomo.

* *Kalendarz.* Wtorek, dnia 7 sierpnia rb: Kajetana w. Wschód słońca o godz. 4, min. 30, zachód o godz. 7 min. 40.

## Wiadomości literackie.

* „*Przemysłowca*“ wyszedł nr. 30 i zawiera treść następującą: Ogłoszenia Izby rzemieślniczej poznańskiej i bydgoskiej. Odezwa. Najważniejsze zadanie naszych Tow. przemysłowych. Przemysł wielki i drobny. Nowy podatek obrotowy na młyny. Ilu uczniów zdało popis na czeladników. Z dziedziny nauk społ. Z dziedziny socyalnej. Domowe kasy oszczędności. Praktyczne wskazówki dla rzemieślników. Wyrazy obce oraz skrócenia zastosowane w korespondencyi przemysłowej. Wyroki sądowe i rozporządzenia władz. Kronika.

## Ruch w Towarzystwach

* *Zwyczajne* zebranie Tow, Młodzieży polsko-katolickiej w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. wieczorem o godzin. 9 w Domu Katolickim. Na porządku obrad wykład o „Gabryeli Zapolskiej“ oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie katol. Tow. Rzemieślników polskich w Poznaniu odbędzie się dziś w podziedziałek dnia 6 bm. wiecz. o godz. 8 i pół na sali Domu Katolickiego, św. Marcin nr. 69. Na porządku obrad wykład X. patrona Tomaszewskiego i inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Kółko* śpiewu Tow. Krawców w Poznaniu donosimy wszystkim członkom ze pierwsza lekcya śpiewu odbędzie się w poniedziałek dnia 6 bm. o godz. 8 wieczorem w zwykłym lokalu. Z powodu niedługo mającego go się odbyć koncertu, upraszamy o regularne i punktualne stawienie się na lekcye śpiewu. Zarząd.

* *Pielgrzymka do Częstochowy* W środę, dnia 8-go sierpnia rano o godzinie trzy kwadranse na 9 odprawi się rano uroczysta msza święta, na intencyą szczęśliwej podróży, w kościele Bożego Ciała. Po nabożeństwie o godzinie 11 zobranie na sali Dominikańskiej. Przy tej sposobności podajemy do publicznej wiadomości, iż na święto Narodzonia Matki Boskiej w wrześniu, pielgrzymka do Częstochowy nie wyjedzie, tylko do Duchownej Górski. Bliższe szczegóły podamy później. Cześć Maryi.

Zarząd Tow. „Pielgrzym“ w Poznaniu.

* *Jerzyce.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Jerzycach odbędzie się dziś w poniedziałek dnia 6 sierpnia o godzinie 8 i pół wieczorek w lokalu Tow. u p. Popieli, ul. Kościelna. Na porządku obrad wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

* *Górczyn.* We wtorek dnia 7 bm. o 8 godzinie wieczorem odbędzie się zebranie Towarzystwa Przemysłowego „Kościuszko“ w restauracyi „Gloria“ p. Spychały. Na porządku obrad ważne sprawy. Zarząd.

* *Ostrzeszów.* Towarzystwo śpiewu dnia 19 sierpnia obchodzi dziesiątą rocznicę swego założenia, połączoną ze zjazdem śpiewaków polskich i zaprasza bratnie Koła do współudziału. Upraszamy o odpowiedzi, które Koła zechcą brać udział w tej uroczystości. Program będzie ogłoszony po odbiorze odpowiedzi. Prosimy adresować: »Polnischer Gesang Verein Towarzystwo śpiewu. Jan Szymański – Schildberg. Przyjazd od Poznania do Ostrzeszowa: rano o godz. 5,51 m., 10,32 m., 2,07 m., 6,29 m., 11,56 m., wieczorem. Odjazd z Ostrzeszowa do Poznania: rano o godz. 6,34 m., 10,02 m., 2,35 m., 6,59 m., 10,01 m. wieczorem. Przyjazd od Kluczborka przez Kępno do Ostrzeszowa: rano o godzinie 6,34 m., 10,02 m.. 2,35 m., 6,59 m., 10,01 m. wieczorem. Odjazd z Ostrzeszowa do Kluczborka przez Kępno: rano o godz. 5,51 m., 10,32 m., 2,07 m., 6,29 m., 11,56 m. wieczorem.

## Obrona Prawna.

* *Panu* P. K. w K. Radzimy Panu nałożoną na Pana karę policyjną, zapłacić, bo byś Pan nigdzie nie przeszedł.

* *Panu* N. Hoch. odpowiadamy: Przyobiecanie ustne opuszczenia z ceny kupna 15 procent w razie punktualnego opłacania rat jest ważne i Pan sobie je od ceny kupna odciąć możesz.

* *Panu* R. J. Sz. odpowiadamy: Jeżeli Pan w służbie oko sobie skaleczyłeś i mleczarnia należy do Towarzystwa zawodowego, to mógłbyś Pan żądać renty za okaleczenie przez nieszczęśliwy wypadek.

* *Panu* Ign. Włód. w Hochfeld odpowiadamy: Najwyższy sąd w Berlinie zawyrokował, że urzędnik stanu cywilnego potrzebuje tylko w polskich prowincyach zapisać imienie prócz w niemieckiem języku w nawiasie także w polskiem języku, ale nie w niemieckich okolicach. Pan zatem ze zażaleniem nie przejdziesz.

Poznań, dnia 4 sierpnia 1906 r.
(Urzędowe notowanie miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

| towar | Za 100 kilogramów: piękny | średni | pośledni |
|---|---|---|---|
| Pszenica | 18,70 | 17,80 | 17,— |
| Żyto | 14,20 | 13,10 | 12,2 |
| Jęczmień | 14,60 | 13,80 | 13,— |
| Owies | 17,— | 16,50 | 16,— |

Poznań, dnia 3 sierpnia 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

| Inne artykuły: | | najwyższa mar. | najniższa mar. | przeciętna mar. |
|---|---|---|---|---|
| Słoma sznopkowa | za 100 klg. | 4,50 | 0,— | 4,50 |
| Siano | „ | 4,50 | 4,— | 4,25 |
| Ziemniaki | „ | 2,80 | 2,60 | 2,75 |
| Wołowina od łopatki | za 1 klg. | 1,50 | 1,30 | 1,43 |
| Wołowina od brzucha | „ | 1,40 | 1,30 | 1,35 |
| Wieprzowina | „ | 1,70 | 1,50 | 1 61 |
| Cielęcina | „ | 1,60 | 1,40 | 1,53 |
| Skopowina | „ | 1,70 | 1,50 | 1,63 |
| Słonina | „ | 1,80 | 1,60 | 1,73 |
| Masło | „ | 2,60 | 2,30 | 2,43 |
| Łój wołowy | „ | 1, | 0,86 | 0,93 |
| Jaja | „ | 2,20 | 2,— | 2,12 |

Giełda wrocławska, dn. 3 sierpnia rb
Za 100 kilogramów.

| | dobry towar najw. cena mark. | średni towar najw. cena mark. | pośl. towar najw. cena mark. | towar najw cena mark. |
|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 18 20 | 17,40 17,80 | 16 80 16,70 | 16 30 |
| „ żółta | 18,10 | 17,30 17,10 | 16 80 16,70 | 16 30 |
| Żyto | 14,50 | 13,90 13,80 | 13,60 13,50 | 13,30 |
| Jęczmień | 13,50 | 13,10 13, | 12,60 12,50 | 12,— |
| Owies | 17,80 | 17,30 17,30 | 16,80 16,70 | 16,30 |
| Groch Wikt. | 18,50 | 18,50 17,50 | 16,50 16,50 | 14,50 |
| Groch mały | 18,— | 17,50 16,30 | 15,— 14,00 | 13,— |

**Bydgoszcz**, dnia 3-go sierpnia rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —175— mk. Żyto wedle gatunku —142 mk. — Jęczmień podług gatunku 134—140 marek. Towar dla browaru 143—150 marek. — Groch na paszę 144—153 marek, do gotowania 160—175 marek. — Owies 158—163 marek.

* **Toruń**, dnia 6-go sierpnia 1906 r. (Sprawozdanie z handlu nasion, B. Hozakowski). Płacono za 50 klgr. w partyach marek; Koniczona czerwona I 42—55. Koniczyna czerwona II 00—00. Koniczyna czerwona III 00—00. Koniczyna biała I 35 do 50. Koniczyna biała II —00—. Koniczyna biała III 00—00. Koniczyna szwedzka 35—50. Koniczyna chmielowa żółta 23—25. Inkarnatka jesienna ———. Inkarnatka rychła 40—43. Koniczyna bokharyjska ———. Koniczyna przelot pospolity 35—55 mk. Seradela 7—8. Rajgras ang. (życica) 18—22. Rajgras włoski 21—23. Trawa kupk. 45—58. Kostrzewa owcza 20 do 25. Tymoteusz 22 do 26. Sporek olbrzymi 13—14. Sporek mały. — Kukurydza amerykańska —. Gorczyca żółta 14—16. Łubin żółty 6,50. Łubin niebieski 6,50. Rzepik 12—16. Słonecznik 14—16. Marchew biała, olbrzymia zielona —45—. Marchew biała otarta poprawn. 75.

(Nadesłano).

**Postępom katarów żołądka i kiszek** u niemowląt można zapobiedz najlepiej przez pożywienie dzieci **Kufekego mąką dla dzieci** i w wodzie gotowanej bez dodatku mleka. Kufekego mąka dla dzieci usuwa chorobliwe zarazki w kiszkach, zapobiega zaśnieniu i usuwa tem samem choroby. Oprócz tego Kufekego mąka dla dziedzi jest wyśmienitym i łatwo strawnym środkiem pożywnym, który za pomocą obfitej zawartości materyi pożywnych, bardzo dobrze może być użyty do wyłącznego pożywienia u niemowląt. Dzieci, które zachorowały, otrzymują w Kufekego mące nawet po usunięciu mleka dostateczne pożywienie. Dla dzieci chorych na żołądek i kiszki gotuje się 1 łyżkę stołową Kufekego mąki z litrem wody 25 minut i daje im się co 2 godziny tyle, ile chcą wypić.

**Fabryka papierosów i tureckich tytuni „WULKAN“**
**I. F. J. Komendziński w Dreźnie**
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.



W sobotę, dnia 4-go sierpnia po południu o godz. 4½ zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek ś. p.

# Bartłomiej Bertrandt

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się we wtorek po południu o godz. 6-tej od św. Józefa przy ulicy Piotra, nazajutrz Msza św. o godzinie 8-mej w kościele farnym, o czem donoszą krewnym i znajomym ciężko strapione

**dzieci i wnuki.**

---

# Wróciłem

**Dr. J. Chrzanowski**

**Specyalista w chorobach kobiecych i położnictwie.**
**Poznań, św. Marcin nr. 45.**
Telefon nr. 2031.

---

# Powróciłem

**Dr. Krayn.**

---




**Trzeba tylko**

zamiast piwa i wina w czasie gorąca tylko

# Pomril pić!

Takowy jest zupełnie wolny od alkoholu, jest jedynie z najlepszych jabłek wytwarzany, służy dobrze dobrze tak dorosłym jak i dzieciom i działa orzeźwiająco na ciało i ducha.

**Pomril berliński**

jest do nabycia we wszystkich składach kolon., delikatesów i drogeryach. Sprzedający z drugiej ręki otrzymują odpowiedni rabat.

Główny skład: **VULKAN Salomon & Co.**
**Poznań,** ul. Lipowa 3. **Telefon 173.**
Żądać **POMRIL** po wszystkich restauracyach.

---

**Dla rodaka korzystne kupno!**

# Piękny folwark

**pod Kostrzynem** około 420 mórg dobrej ziemi, **romantycznie położonej**, z pięknym laskiem i bardzo dobrem **własnem polowaniem**, dom mieszkalny dość obszerny, budynki gospodarcze **kompletnie nowo przebudowane**, z dobrem żniwem i martwym inwentarzem **i pełnem żniwem**, przy zaliczce 30—40 000 marek, ma na sprzedaż

**Bank Parcelacyjny we Wrześni.**

---

**Z wysełką**

# nowej kiszonej kapusty

oraz

# ogórków

rozpocząłem i takowe po cenie najniższej polecam

**Donat Stabrowski,**
**fabryka musztardy i konserwów.**
**Poznań 6, ulica Wielka Berlińska 129.**
Telefon nr. 100.

---

Ponieważ obiegają pogłoski, jakobym miał zamiar interes mój zwinąć, przeto, aby zapobiedz dalszym bezpodstawnym twierdzeniom, Szanown. moich odbiorców tak z miasta jak i okolicy niniejszem uprzejmia uwiadamiam, że mój

**handel skór i pracownią cholewek**

**przenoszę z dniem 1-go października rb. na ulicę Butelską nr. 22** (w blizkości Starego Rynku), znacznie takowy powiększając. Szanownym interesentom zwracam uwagę na korzystne zakupno towarów, które celem uprzatnienia takowych z powodu przeprowadzki aż do 1-go października przy ul. Wodnej 23, po znacznie zniżonych cenach wyprzedaję.

**Jan Przybylski,**
**skład skór i fabryka cholewek.**

---

# Wiatrak

w bardzo dobrym stanie, przed 2 laty nowo przebud. z obfitem mieliwem i dobr. okolicy, o dwóch gankach, tj. 1 para franc. i 1 para piaskowych kamieni. Do tego 4 mrg. dobrej roli, z dobr. massiw budynk. jest z powodu stosunków familj. za przystępną cenę natych. do sprzed.

**St. Marciniak,**
**Woźniki pod Gnieznem.**
Poczta i stac. kol. Widau.

---

# Młockarnia

**z manežem** mało używ. **sieczkarnia** i 4-calowy wóz **tanio do sprzedania.**

**J. Kowalski,**
Poznań, Jeżyce
ul. Cesarza Fryderyka nr. 3.

---

# Oberża

w mieście z osobnym składem rzeźniczym jest za 39 tys. mk do sprzedania. Wpłaty potrz. 4-5000 mk. Zgł. pod **S. K. postlagernd Hohensalza.**

---

**Na sprzedaż:**
**Oberża z kuźnią**
18 mrg. roli, jedyna we wsi przy kościele, 22 tys. mk., wpłata według ugody.

**OBERŻA**
w dużej wsi kościel. 3 mrg. roli, 20 tys., wpłata według ugody.

**DOM**
w wielkiej przy kośc. katol., 9 pokoi ogród, do każdego interesu odpow. 18 tys. mk. wpł. wedł. ugody.

**DOM**
w małem mieście, w rynku, piekar. 6 mrg. roli bardzo tanio do sprzed.

**Gospodarstwa**
po 24, 30, 60, 150 mrg i większe.
**Domy z handlem kolon.**
hotele, restauracye wskaże
**I. Gniatczyński, Toruń,**
(Thorn) Neustädt Markt 14.

---

# Nowa sieczkarnia

o 4 nożach. 2 kołach zamachowych do popędu manežowego 2—4 koni tanio do nabycia.

**E, Wyszyński,** W. Garbary 21.

---

Mam do **wydzierżawienia:**
**2 goścince**
**i 2 gospodarstwa**
**90 i 33 mrg.**
na **sprzedaż**
**4 gospodarstwa**
**po 65, 55, 30 i 20 mrg.** pszennej i żytniej ziemi, można kupić przy małej zaliczce. Na odpowiedź proszę znaczek dołączyć Zgł. przyj.

**A. Barylski,**
**Żnin. Klosterstr. 7.**

---

**Dwa młode, mocne, skarogniade**

# wałachy

do wyjazdu lub też do ciężkiej roboty, wysokości ca. 1,75 mtr., ma na sprzedaż **Dom. Pózdrówiec** p. Janówiec — Janowitz.

---

# Fretki

13 młodych, dobrze wyrosłych fretków są natychmiast do sprzedania. Sztuka po **6 mk.** Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **4870.**

---

# DOM

i 2 morgi ogrodu jest każdego czasu do sprzedania lub wydzierżawienia.

**Ł. Skrobala, Oporówko.**
**pod Poniecem.**

---

Poszukuje się za stósownem wynagrodz. **dzierżawy dobrego**

**gościnca**

albo **składu kolon.**

na wsi kościel. lub małym mieście od 1. paźdz lub później. Łask. of. proszę pod lit. **A. D. 50 postlagernd Lissa i. P.**

---

# 3 pokoje i kuchnia

**na I piętrze z frontu przy ul. Butelskiej nr. 23** do wynajęcia. Bliższ. szczegółów dowiedzieć się można w handlu skór tamże.

---

**Borowy-strzelec poszukuje**

**miejsca**

za sam. lub żon. od 1. paźdz. 06.

**Ig. Jóźwiak,**
**Seeberg p. Moschin.**

---

# Ogrodnik

żon. 32 lat licz., we wszelkich gałęziach ogrodnictwa obezn., który się na oranżeryach, szkółkach, warzywie itp. dobrze zna i dobre świadectwa posiada, poszukuje od października **miejsca.** O łask. zgłosz. uprasza się do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **4900.**

---

Poszukuję od 1. paźdz. br.

# kucharza żon.

któryby zarazem trudnił się ogrodem. Kopie świadectw proszę przysłać franko.

**Szczaniecki, Międzychod**
p. Miendzychod Kr. Schrimm.

---




Mając w ręku dowody, że kartoniki od naszych papierosów „Noblesse“ w ten sposób używane bywają przez niektóre interesa także do wyrobów innych fabryk, że niektórzy kładą na spodek obcy wyrób, zaś na wierzch dla przykrycia nasze „Noblesse“, inni znowu posuwają się do takiej bezczelności, że kładą sam obcy wyrób, zwracamy przeto uwagę Szanownych konsumentów na to i prosimy przy zakupnie zważać nie tylko na naszą markę fabryczną i firmę, lecz także i na to, czy i papierosy są nasze. — Każdy papieros zaś nasz oznaczony jest tak samo jak kartonik marką ochronną, którą obok podajemy.

Nadmieniamy przytem równocześnie, że każdego, który nasze kartoniki do podobnych manipulacyi używać będzie, sądownie ścigać będziemy.

# Fabryka papierosów „Patria”

**Ganowicz & Wiekliński.**

---

Dzielnego i energicznego

**włódarza**

do koni oraz

**kowala**

z zaciężnikami poszukuje na wysokie zasługi deputat i ładne pomieszkanie zaraz **Dom. Mieścisko** p. Duschnik.

---

Doskonałego samodzielnego

**czeladnika piekarskiego**

poszukuje zaraz lub za 14 dni na na stałą pracę i dobrą płacę.

**G. Loos,**
mistrz piekarski, Kobylagóra.

---

**Młodzieniec**

chcący się wyuczyć zawodu gorzelniczego, może się zgłosić na przyszłą kampanią do jednej z nowszej gorzelni. Zgłosz. proszę nadesł. do eksped. Wielkopol. pod nr. **4905.**

---

**Pomocnika ogrodniczego**

przyjmie od 1. 9. bm.

**Magnowski,** ogrodnik
**Września**

---

**Dobra**

**kucharka wiejska**

lub **służąca**

znająca się na kuchni potrzebna zaraz lub od 1 paźdz.

**Klementyna Zehr,**
**Śmigiel. Schmiegel.**

---

# Subjekta

**młodszego** z dobrem poleceniem poszukuje zaraz do mego handlu towarów kolon. z wyszynkiem. Odpisy świadectw z podaniem pensyi proszę do zgłoszenia dołączyć.

**Bronisław Niedbalski,**
**Inowrocław. Hohensalza.**
ul. Św. Ducha 101.

---

Potrzebni: **kowale** do pługa parow. i lokomobili, **gospodyni** z got., **bona** do Polski, **urzędnik** gosp. do Prus, **3 pisarzy** gosp., **5 służących** sam. **kucharz** sam. na 700 mk., **ogrodnik** żon. z usług. lub służący z ogrodem, **ogrodnik** sam., **borowy** żon. bezdzietny do Galicyi, **panna służąca, pokojówka, nauczycielka.**

»Pośrednik miejsc«
**Stanisław Taczyński,**
Posen, Ritterstr. 10. (Telfon 1644

---

# Gospodyni

**z praniem, prasowaniem** z cokolwiek szyciem i do gospodarstwa znajdzie miejsce zaraz lub od 1. 10 **w Kretkowie p. Żerków.** Kopie świadectw konieczne.

**H. Skórzewska.**

---

**Dom. Kosmowo** p. Żydowo, (Bz. Bromb.) poszukuje od 1 września lub 1-go października

**kucharza**

dobrego zarazem **ogrodnika** i zdolnej **wyręczycielki.**

---




---

# Gospodyni

potrzebna do Królestwa tuż nad granicę, do Zarządu kawalerskiego domu. Osoby młode, miłej powierzchowności, niech się zgłoszą z dołączeniem fotografii pod literami **Z. K. postrest. Rehden** WPr.

---

Młodzieniec z lepszym wykształceniem szkólnem przyjętym zostanie jako

**elew**

**do gorzelni** w wielkiej majętn. Zgłosz. pod nr. **4920** do eksp. Wielkopolanina.

---

**Czeladnika młynarskiego**

poszukuje zaraz

**Baranowski,** Żydowo,
p. Rokietnice.

---

**Czeladnik stelmachski**

potrzebny zaraz na stałe zajęcie. Zgłosz. do **J. Magdzińskiego** w Obornikach.

---

# Uczeń

potrzebny zaraz do pierwszorzędnego handlu korzennego i destylacyi w mieście powiatowem. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. **4780.**

---

**5 pomocn. siodlarskich**

może się **zaraz** zgłosić na stałą pracę.

**B. Herczyński,**
**Poznań. Kronprinzenstr. 4c.**

---

**Czeladnik stelmachski,**

może się zgłosić zaraz na stałe zatrudnienie. **Jan Brózdziński,**
Krzyżowniki pod Poznaniem,
Berlińska szosa.

---

Potrzebny

**strzelec**

na czas polowania **na kuropatwy**

**Dom. Przysieka,**
p. Wągrowiec.

---

# Ucznia

**do drogeryi** z odpowiedniem wykształceniem przyjmie

**Centralna drogerya**
**E. Tuczyński,**
**Zbąszyn. Bentschen.**

---

# Ucznia

z dobrem wykształceniem szkólnem, przyjmie zaraz lub od 1. 10. 06.

**St. Dybizbański, Kostrzyn**
**Handel tow. kol. win, cygar i destylacya.**

---

**Mamy na sprzedaż** przy wpłacie 3000 marek **nowy murowany**

# DOM

z chlewem i stodółką oraz 1½ morgi ogrodowej roli we wsi, gdzie szkoła, wielki dwór i wielu gospodarzy.

W domu tym jest **piekarnia i handel kolonialny,** które z powodzeniem dalej prowadzić można.

**Bank Parcelacyjny**
E. G. m. b. H.
**w Kościanie — Kosten 1. P.**

---

# W. Kelling

**Poznań, ul. Berlińska nr. 11**
**Farbiernia i chemiczna pralnia**
poleca jako **wybitną specyalność**

**chemiczne czyszczenie**

**materyałów portyerowych, meblowych, dekoracyjnych i t. d, dywanów, chodników, mat i t. d.**

Jak również możl. odfarbowanie takowych w ich pierwotnych barwach i przefarbowanie na inne modne kolory po **cenach najtańszych** i przy najsolidniejszem dostawieniu.

**Największe przedsiębiorstwo Wschodnich Niemiec,** zatrudnia w 2 fabrykach **550 osób.**

**Wielokrotnie odznaczone złotymi medalami za nadzwyczajne wykonanie prac.**

---

**Stary Rynek nr. 60**

**Składy** i lokale odpowiednie na biura i mieszkania od 1 do 5 pokoi etc od października do wynajęcia.

**Nowa ulica nr. 11**

**Skład** i 1 skład na wysokim parterze zaraz do wynajęcia.

**Wilhelmowski plac nr. 4**

**Skład** i mieszkanie o 5 pokojach od 1 października do wynajęcia.

**Św. Marcin nr. 43**

**Skład** i mieszkanie o 2 pokojach od 1 października do wynajęcia.

Komendziński, ul. Rycerska nr. 37.